IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 26)
z dnia 29 października 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 26)

29 października 2020 r.

Komisja Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Kuchcińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie kandydata na stanowisko ambasadora RP pana Krzysztofa Krajewskiego;

– rozpatrzenie wniosku o powołanie stałego doradcy Komisji;

– informacja na temat forum „Czwórka Lubelska – idea czy rzeczywistość”, które odbyło się w Wilnie w dniu 29 września 2020 r., a w którym udział wzięli badacze, intelektualiści i działacze kultury z Litwy, Polski, Ukrainy i Białorusi.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Wawrzyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Krajewski** kandydat na stanowisko ambasadora RP, **Jan Malicki** dyrektor Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marcin Chorzewski, Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Serdecznie witam wszystkich państwa uczestniczących w posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych. Witam państwa posłów i pana ministra Piotra Wawrzyka.

Proszę państwa, dzisiejsze posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych zostało zwołane przez panią marszałek Sejmu. Mamy w porządku trzy punkty… Ale w pierwszej kolejności zgodnie z procedurą witam państwa – panie i panów posłów, pana ministra Piotra Wawrzyka, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam kandydata na ambasadora pana Krzysztofa Krajewskiego. Witam pana Jana Malickiego, dyrektora Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, który będzie zdalnie uczestniczył w naszym posiedzeniu. Jeszcze nie jest połączony, ale mamy zapowiedź. Witam wszystkich pozostałych państwa gości przybyłych na nasze posiedzenie.

Informuję, że posiedzenie – jak mówiłem – zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejm i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Zwracam uwagę państwa posłów na fakt, że została zmieniona aplikacja, która umożliwia zdalny udział w posiedzeniu Komisji. Nie korzystamy już z systemu Polycom. W poczcie elektronicznej wraz z zawiadomieniem o posiedzeniu otrzymali państwo aktualny link, który umożliwia logowanie w celu zdalnego zabierania głosu, oraz adres e-mail, na który należy zgłaszać się w tym celu. System do głosowania pozostaje bez zmian. Posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad Komisji głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Posłowie biorący udział zdalnie głosują za pomocą iPadów.

Sprawdzamy kworum. Proszę o naciśnięcie któregoś z guzików, które się wyświetliły.

Jest pan Malicki. Witamy pana dyrektora Jana Malickiego. Widzimy pana. Pan chyba też nas widzi. Tak?

Dyrektor Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego Jan Malicki:

Tak. Dzień dobry, panie marszałku, panie przewodniczący. Widzę i słyszę.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Świetnie. Dziękuję bardzo.

Proszę wyświetlić informację, ilu członków Komisji bierze udział. W posiedzeniu Komisji bierze udział 24 posłów. Różnie głosowali, ale to nie ma znaczenia w tej chwili.

Sprawdziliśmy kworum. Możemy przystąpić do spraw. Proszę państwa, mamy do rozpatrzenia trzy sprawy. Pierwszy punkt to zaopiniowanie kandydata na stanowisko ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej pana Krzysztofa Krajewskiego, drugi – rozpatrzenie wniosku o powołanie stałego doradcy Komisji i trzeci – informacja na temat forum „Czwórka Lubelska – idea czy rzeczywistość", które odbyło się w Wilnie w dniu 29 września 2020 r., a w którym udział wzięli badacze, intelektualiści i działacze kultury z Litwy, Polski, Ukrainy i Białorusi. Tę informację przedstawi dyrektor Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Jak wiem, niektórzy z państwa również brali udział w tej konferencji, m.in. pan przewodniczący Paweł Kowal. Ale o tym będziemy rozmawiać później.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku dziennego. Przypominam, że opiniowanie kandydatów na ambasadorów przez Komisję Spraw Zagranicznych nie wynika z przepisów prawa, lecz z tradycji. Zgodnie z tradycją posiedzenie ma charakter jawny. Zapis posiedzenia jest dostępny na stronie internetowej Komisji. W internecie dostępna jest także transmisja wideo z naszego posiedzenia.

Proszę pana ministra Piotra Wawrzyka o przedstawienie kandydatury pana Krzysztofa Krajewskiego na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Federacji Rosyjskiej.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Panowie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym zaprezentować kandydaturę pana Krzysztofa Krajewskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Federacji Rosyjskiej.

Pan Krzysztof Krajewski jest długoletnim pracownikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zaczynał swoją pracę w 1993 r. W międzyczasie pełnił funkcję konsula generalnego – ministra – w konsulacie Rzeczypospolitej w Warnie. Następnie był ambasadorem w Republice Azerbejdżanu. To był okres, kiedy nastąpiła intensyfikacja kontaktów w zakresie bezpieczeństwa energetycznego z tym krajem. Miarą zasług w tym okresie jest fakt, że otrzymał najwyższe azerskie odznaczenie państwowe, zresztą jako pierwszy dyplomata akredytowany w Azerbejdżanie.

Następnie pełnił funkcję ambasadora Rzeczypospolitej w Bułgarii, gdzie również otrzymał najwyższe bułgarskie odznaczenie. Cieszył się bardzo dużą atencją władz bułgarskich z jednej strony, a z drugiej – przeprowadził wiele przedsięwzięć wspólnych dla naszych krajów.

Dwukrotnie, czyli przed swoją misją ambasadorską oraz obecnie, pełni funkcję dyrektora Protokołu Dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zna biegle trzy języki: bułgarski, rosyjski i angielski. Biorąc powyższe pod uwagę, z pełnym przekonaniem prezentuję i rekomenduję Wysokiej Komisji kandydaturę pana Krzysztofa Krajewskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej w Federacji Rosyjskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

W tej chwili poproszę pana kandydata na ambasadora o przedstawienie swojej koncepcji pracy na placówce. Proszę.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Federacji Rosyjskiej Krzysztof Krajewski:

Dziękuję, panie marszałku. Dziękuję, panie ministrze, za rekomendację. Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, szanowny panie ministrze, szanowni państwo, mam zaszczyt po raz trzeci w swojej karierze zawodowej stawać

przed Wysoką Komisją. To wyróżnienie, ale i zobowiązanie, dzisiaj jestem tu bowiem przed państwem jako kandydat na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Federacji Rosyjskiej, bardzo ważnym kraju z punktu widzenia jego znaczenia i roli w świecie, a także z punktu widzenia sąsiedzkich relacji dwustronnych i wielostronnych wynikających z naszego członkostwa w Unii Europejskiej i NATO.

W minionych dziesięcioleciach nie udało się wypracować takiej formuły stosunków polsko-rosyjskich, która nie będąc relacją zależności, pozwoliłaby je określić jako dobrosąsiedzkie. Z Rosją różni nas wiele, m.in. inne postrzeganie architektury bezpieczeństwa regionalnego, jak i globalnego, w tym jakże istotne bezpieczeństwo energetyczne, rola prawa międzynarodowego czy nierozwiązane i niejednokrotnie bardzo skomplikowane kwestie w relacjach bilateralnych. Te różnice wpływają na nasze codzienne relacje i wymagają wnikliwej obserwacji, analizy i działania.

Pozwolą państwo, że przedstawię moje postrzeganie misji z uwzględnieniem najbardziej istotnych elementów, kierując się pozytywnymi myślami, ale pamiętając o tych kwestiach, które są kluczowe i które obciążają nasze kontakty, bez których rozwiązania trudno byłoby mówić o dobrych relacjach.

Będę więc sprzyjać i angażować się wraz z całym potencjałem ambasady w następujących obszarach: pierwszy – to wymiar społeczny. W relacjach Unii Europejskiej z Rosją od 2016 r. funkcjonuje pięć zasad wiodących. Jedną z nich jest zasada kontaktów międzyludzkich. W tym obszarze istnieje znaczący potencjał i przestrzeń, gdzie nasze społeczeństwa mogą współpracować. Celem tych kontaktów powinno być przełamywanie stereotypów funkcjonujących w Rosji o Polsce i Polakach, przełamywanie postrzegania nas, Polaków, jako rusofobów i wpływanie na zmianę negatywnego wizerunku Polski w rosyjskich mediach.

Dużą rolę mogą tu odegrać środowiska naukowe, instytucje kultury czy organizacje społeczne oraz Polonia, która jest rozsiana po całej Rosji. Chcę oczywiście utrzymywać z nimi bliski kontakt. Dobrą formą współpracy jest aktywność w ramach programu współpracy transgranicznej Polska – Rosja, który znacząco wspiera materialnie obszary po obu stronach granicy – chodzi tu oczywiście o obwód kaliningradzki – i przyczynia się do nawiązywania i wzmacniania kontaktów międzyludzkich. Jest to jedna z niewielu działających płaszczyzn współpracy. Projekt jest wart ok. 63 mln euro. Aktualnie trwają prace nad kolejną edycją programu.

W kontekście relacji społecznych mamy i inne dobre doświadczenia. W ubiegłym roku w Warszawie z sukcesem została zorganizowana np. IV edycja Forum Niemcowa. Chętnie dzieliliśmy się – i będziemy się dzielić – z naszymi rosyjskimi partnerami doświadczeniami reformy samorządowej i współpracy na poziomie lokalnym. Istnieją znane instytucjonalne formy dialogu, nie tylko społecznego, takie jak Polsko-Rosyjska Grupa do spraw Trudnych, Polsko-Rosyjskie Forum Dialogu Obywatelskiego czy Forum Regionów Polska – Rosja. Niestety, wspólne spotkania tych gremiów nie odbywają się od wielu lat. Odnotowujemy sceptyczne podejście Rosji, chociażby do Grupy do spraw Trudnych.

Niedawno ukazał się raport Centrum Lewady, które na zlecenie Centrum Polsko -Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia przeprowadziło badanie pt. „Obraz Polski w Rosji przez pryzmat sporów historycznych”. Niemal połowa Rosjan postrzega stosunki Polska – Rosja jako negatywne, wręcz nieprzyjazne – 37% lub wrogie – 12 %. Jedna czwarta ocenia je jako neutralne, a jako pozytywne – 10%. Te wyniki nie powinny dziwić, zważywszy na negatywny przekaz medialny w rosyjskich środkach masowego przekazu. Tym bardziej ważne są wszelkie działania wzmacniające kontakty ludzkie. Temu będę sprzyjać.

Obszar drugi to współpraca gospodarcza. Aneksja Krymu w 2014 r. wpływa na współpracę gospodarczą z Rosją. Sankcje, które zostały nałożone na Rosję przez Unię Europejską czy Stany Zjednoczone, znacząco ograniczyły wolumen współpracy. Przynoszą one oczywiście określone straty, ale ich wysokości nie można przedkładać nad gwarancje naszego bezpieczeństwa i wartości bezwarunkowego przestrzegania prawa międzynarodowego. Pomimo tych ograniczeń Polska prowadzi wymianę handlową z Rosją w obszarach, które nie są objęte sankcjami. W I kwartale bieżącego roku obroty handlowe między naszymi krajami wyniosły prawie 4 mld dolarów, co stanowi wzrost o ponad 2% w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego. Warto tu zaznaczyć, że nasz

eksport wzrósł o ponad 4%. Proszę pozwolić, że przytoczę jeszcze jedną istotną liczbę. W 2019 r. odnotowano wzrost eksportu z Polski o prawie 10%, co oznacza, że pomimo trudności wymiana handlowa ma się nie najgorzej. Zajmujemy czwarte, piąte miejsce spośród państw Unii Europejskiej na liście partnerów handlowych Rosji. Rynek rosyjski jest siódmy pod względem wielkości polskiego eksportu, a trzeci pod względem importu. Chciałbym wysłać sygnał jako swoistą ofertę dla Rosji, dla rosyjskiego biznesu, ponieważ wspólnie możemy – pomimo obiektywnych okoliczności – współdziałać z uwzględnieniem poszanowania norm międzynarodowych, tak aby wykorzystać ten potencjał, który nadal istnieje w relacjach gospodarczych.

Nie mogę również w tym punkcie nie poruszyć kwestii energetycznych. Pozyskiwanie przez Polskę węglowodorów ulega i będzie ulegać widocznemu przewartościowaniu, jeśli chodzi o kierunki dostaw. Polityka Polski, której celem jest dywersyfikacja dostaw surowców energetycznych, w szczególności gazu, przynosi wymierne efekty. Nasz import gazu z Rosji po wypowiedzeniu przez Polskę kontraktu jamalskiego będzie stopniowo malał na rzecz innych kierunków. Tu proszę pozwolić mi sięgnąć pamięcią do mojej misji w Azerbejdżanie, o której mówił pan minister. Już wówczas jednym z moich głównych zadań było działanie na rzecz pozyskania ropy naftowej, a w dalszej pespektywie gazu z basenu Morza Kaspijskiego. Jak państwu wiadomo, orędownikiem takiej polityki był pan prezydent Lech Kaczyński, wspierany przez ówczesnych szefów rządu.

Trzeci obszar to dwustronne stosunki polityczne versus oczywiście relacje Unia Europejska – Rosja. Stosunki polityczne między naszymi krajami są niezadowalające. Jest wiele skomplikowanych przesłanek, które mają na nie jednoznacznie negatywny wpływ.

Pierwsza to polityka Rosji wobec Polski, która polega na próbie kształtowania nierównoprawnych stosunków poprzez stosowaną politykę dezinformacji, fałszu historycznego i prób dyskredytowania naszego kraju na arenie międzynarodowej, w tym w Unii Europejskiej.

Drugą – w bardzo wymownym i smutnym wymiarze, również moralnym – jest odmowa zwrotu Polsce wraku samolotu TU-154. Przyczyny, które podają nasi rosyjscy partnerzy, obiektywnie są trudne do zrozumienia. Również niezrozumiały z naszego punktu widzenia jest brak godnego upamiętnienia ofiar tragicznej katastrofy pod Smoleńskiem. Polityka naszego rosyjskiego partnera pokazuje stosunek Rosji do wspólnych ustaleń państwowych.

Po trzecie – próby kształtowania historii przez Rosję, często nazywane potocznie „pisaniem historii na nowo", pokazują, że bieżąca, a może i długofalowa polityka biorą górę nad wiedzą naukową. Konstatuję to ze smutkiem, ponieważ dotychczas polscy i rosyjscy historycy potrafili współpracować. Przytaczałem przykład Polsko-Rosyjskiej Grupy do spraw Trudnych. Pomimo wielu prób ze strony naszej dyplomacji reaktywowanie działalności grupy nie spotyka się z zainteresowaniem naszych partnerów. Oskarżenia o niszczenie pomników przesłaniają w mojej ocenie partnerom rosyjskim nasze starania o ochronę cmentarzy. Mało znany jest fakt, że państwo polskie każdego roku wydaje ok. 3 mln zł na utrzymanie cmentarzy i grobów ponad 1 mln żołnierzy rosyjskich i radzieckich z różnych okresów historycznych. Niestety, nie możemy liczyć na wzajemność w trosce o polskie miejsca pochówku na terenie Rosji.

Szanowni państwo, Polska ma wiele do zaoferowania, ale musi być wola stron do równoprawnych rozmów i dialogu. Polska jako członek Unii Europejskiej posiada skuteczny wpływ na kształtowanie relacji z Moskwą. Instrumenty, którymi dysonuje Unia Europejska, są znane, a ich działania widoczne. Siłą Polski jest możliwość kształtowania polityki Unii Europejskiej wobec Rosji w oparciu o prawo międzynarodowe i wartości. Ufam, że pomimo złożoności relacji jest szansa na racjonalne kontakty. Liczę tutaj na nasze przewodnictwo w Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w 2022 r., które – mam nadzieję – wpłynie również na stosunki bilateralne. Nadzieję budzi również pragmatyczna i stała współpraca z Rosją na szczeblu wykonawczym w sprawach kontaktów między regionami, a także w obszarach, gdzie wypracowane mechanizmy działają z korzyścią dla obu stron.

Szanowni państwo, mam świadomość naszych złożonych relacji z Rosją. Wyzwań jest wiele. Będą niestety i nowe. Do tego, co dzisiaj wiemy, dochodzi bowiem jeszcze pytanie

o to, jak będzie wyglądał świat, jak będą ewoluowały polityki państw, sojuszy, organizacji międzynarodowych po epidemii koronawirusa, którego skutki wszyscy dzisiaj odczuwamy. Niemniej biorąc pod uwagę wszystko to, co powiedziałem, sądzę, że Lew Tołstoj miał rację, gdy pisał w „Zmartwychwstaniu": „Ludzie są jak rzeki, woda jest we wszystkich jednakowa, wszędzie ta sama, ale rzeka bywa wąska, szeroka, spokojna, czysta, zimna, mętna, ciepła. Tak samo bywa z ludźmi. Każdy człowiek ma w sobie zalążki wszystkich ludzkich cech, czasami ujawnia te, czasami znów inne, bywa nieraz zupełnie do siebie niepodobny, pozostając jednak wciąż sobą". Dlatego, szanowni państwo, wierzę, że moja misja – misja odkrywania tych konstruktywnych, pozytywnych cech – ma sens. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Bardzo dziękuję panu Krzysztofowi Krajewskiemu.

Otwieram dyskusję. Już są dwa, trzy zgłoszenia państwa posłów obecnych na posiedzeniu: pan Czesław Siekierski, pan Krystian Kamiński, który zgłosił się pierwszy. Od pana zacznę. Widzę już pięć zgłoszeń, także zdalnie. Pan przewodniczący Paweł Zalewski również zapisał się do głosu. Chyba już jest taka tradycja, że najpierw poprosimy państwa obecnych na sali o zabranie głosu.

Proszę bardzo, pan poseł Kamiński.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na początku chciałbym może zadać pytanie panu wiceministrowi, bo ambasador Włodzimierz Marciniak przestał pełnić funkcję już 31 lipca i jakby nie mamy tutaj ciągłości. Pomimo że temat nowego ambasadora miał być na posiedzeniu Komisji, ale spadł. Jest pytanie – dlaczego tak się stało?

A teraz pytanie do kandydata. Mam trochę tych pytań. Postaram się trochę streścić. Rozumiem jednak, jak ważna jest nasza ambasada w Moskwie. Obecne nasze relacje pozostają praktycznie w zamrażarce. Polski rząd uzależnia te relacje w znacznej mierze od takich czy innych posunięć Moskwy wobec Ukrainy. I tutaj pytanie – jakie jest stanowisko Polski w sprawie formuły Steinmeiera? Czy jej realizacja jest drogą do uregulowania konfliktu na Ukrainie, a tym samym stopniowej, warunkowej normalizacji relacji z Rosją?

Kolejne – w Polsce trwa spór o to, na ile należy prowadzić politykę zagraniczną wobec Rosji na platformie Unii Europejskiej czy też samodzielnie. Jakie jest pana zdanie w kwestii roli Unii Europejskiej, jej struktur, w tym dyplomacji, w relacjach polsko-rosyjskich? O polityce historycznej już mówiliśmy. Pan też wspominał o tym. Ale jak według pana polska dyplomacja powinna reagować na tę rosyjską narrację? Jak tutaj powinniśmy się zachowywać? Jak powinniśmy kontrować tę kłamliwą jednak narrację?

Czy mógłby pan omówić problemy w uzyskaniu nieruchomości dla polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych w Rosji? Bo to też jest jeden z tematów bardzo drażliwych.

Mówił pan także o obwodzie kaliningradzkim. Czy polska dyplomacja opowiada się za ponownym uruchomieniem małego ruchu granicznego z obwodem kaliningradzkim? Kolejne pytanie, które jakiś czas temu, jak mi się wydaje, było w przestrzeni publicznej, ale już nie ma. Ta dyskusja jakby ucichła. Rosja, jak wiadomo, jest państwem federalnym, a część subiektów tej federacji to republiki narodowościowe. Czy pana zdaniem polska dyplomacja nie powinna ustanawiać kontaktów także z władzami tych republik, by stymulować wymianę kulturalną, naukową i społeczną w celu lepszego poznania się, szczególnie biorąc pod uwagę bogate historyczne doświadczenia polskiej nauki w badaniu chociażby rdzennych narodów Syberii. Bo tutaj mamy szerokie i bogate doświadczenie.

Ostatnie pytanie. W 2019 r. otrzymał pan Krzyż Komandorski Orderu Zasługi dla Litwy. Chciałbym zapytać, za jakie zasługi dostał pan to odznaczenie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

W tej chwili pan poseł Czesław Siekierski. Następnie pan przewodniczący Paweł Kowal. Proszę bardzo.

Poseł Czesław Siekierski (PSL-Kukiz15):

Oczywiście pytań jest dużo, ale zapewne one pojawią się także w wypowiedziach innych pań i panów posłów. Pierwsze to taka moja refleksja – zrozumieć Rosję w ujęciu historycznym, współczesnym, przyszłościowym. Oczywiście można się z czymś nie zgadzać, nie akceptować, ale trzeba rozumieć, brać pod uwagę. To jest wyjątkowo ważne, bo myślę, że nasze relacje, jeśli chodzi o społeczeństwa, są w dużej mierze kształtowane przez polityków, przez media. Pewnie w bezpośrednich relacjach, w ujęciu międzyludzkim, one są bardziej ciepłe niż polityków. Często ciepłe relacje choćby wewnątrz Unii nie zawsze przekładają się na ciepłe relacje między ludźmi. Ten dystans jest czasami zbyt duży.

Z tego wynikają pewne oczywiście… Osoba pana ambasadora daje pewne nadzieje w oparciu o to, co usłyszeliśmy w prezentacji ministerstwa, ale także pana dokonania i dobrą opinię, jaką pan ma. Oczywiście wiemy – skala zadań, trudności, jakie są. Dlatego tak bardzo namawiałbym do postawienia na współpracę w obszarze, o którym pan mówił, w obszarze nauki. Bo nauka jest… Można ponadpolitycznie pewne rzeczy rozwijać. Myślę, że mamy obszary do wspólnych działań. Dwa – w tym kontekście otworzyć Polskę na studentów, którzy mają polskie korzenie, którzy są na terenie różnych regionów Rosji. Ich przyjęcie jest najtańsze. Jeśli oni przyjadą, zdobędą tutaj wykształcenie, najszybciej się w jakiś sposób odnajdą, to później za nimi przyjadą ich rodziny. To będzie dużo mniej kosztowało. Będzie bardziej przyjazne, bo rodziny przyjadą już do kogoś swojego. Myślę, że to byłoby także najtańsze, oczywiście mając świadomość złożoności, że przyjadą też pewnie – jak w polityce międzynarodowej – osoby z różnymi zadaniami, ale to zawsze jest, że się tam pojawią różni spece od działań operacyjnych. Oczywiście to należy brać pod uwagę, ale to nie może nam ograniczać wymiany.

Obszar problemów współpracy gospodarczej i eksportu. Nie wiem, czy pan ma pełną świadomość, że Rosja w tej chwili jest już liczącym się eksporterem zboża, drobiu, nawet wieprzowiny. Jeszcze nie eksportuje przetworów mlecznych, bo na to trzeba budować zaplecze przez dłuższy okres. Mówię to także jako wieloletni przewodniczący komisji rolnictwa w Parlamencie Europejskim. Jednoznacznie wypowiadałem się o sprawach embarga itd. Uważam, że embargo, które nałożyliśmy, nie miało głębszych argumentów merytorycznych, dlatego że to nas dużo kosztowało. Mogliśmy zastosować inne instrumenty, które byłyby bardziej skuteczne wobec Rosji, ale wiemy, jakie jest podejście innych krajów Unii wobec Rosji. Myślę o Niemczech, Francji, Włochach. W związku z tym tu potrzeba rzeczywiście nowego otwarcia. Oczywiście, mając także świadomość pozycji Rosji, należnego szacunku, jakiego trzeba udzielić. To nie znaczy, że nie mamy zabiegać i pilnować swojego prestiżu, pozycji itd. Ale czasami myślę, że trochę też z tym przesadzamy.

Nowego charakteru nabiera globalizacja. To będą zupełnie inaczej rozpisane role i także pewna zależność – już kończę – pewna współpraca z Rosją daje nam także pewne bezpieczeństwo w obszarze gospodarczym, handlowym. Ograniczyłem się do tego, w czym mam trochę więcej rozeznania. Zawsze z chęcią porozmawiałbym bliżej na sprawy rolne tego obszaru, w którym, jak mówiłem, wydaje się, że mam troszkę rozeznania i doświadczenia. Życzę powodzenia. Zrobił pan na mnie bardzo dobre wrażenie. Gratuluję. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi.

W tej chwili poproszę pana przewodniczącego Pawła Kowala o zabranie głosu. Następnym będzie przewodniczący Robert Tyszkiewicz. Proszę bardzo.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze, za bardzo zwartą prezentację. To jest, jeśli chodzi o moje głosowanie, zawsze punkt, ponieważ bywają prezentacje kandydatów na ambasadorów, które trwają długo i nie mają jasnych tez. Ta była dobra. Dziękuję za nią.

Jedno pytanie o potencjalną rolę Rosji w rozwiązywaniu konfliktów w Górskim Karabachu i rolę Rosji na Kaukazie. Tu powinno być – tak sobie to wyobrażam – uwzględnione pańskie doświadczenie jako ambasadora w Azerbejdżanie, ale także właśnie jako kogoś, kto szykuje się do tego, żeby rozpocząć misję w Moskwie.

Pozwolę sobie tylko dodać, że współpracowałem z panem w różnych okolicznościach. Wysoko sobie cenię pańskie osobiste kwalifikacje i pańskie doświadczenie jako dyplomaty. Nie jest łatwo pracować z różnymi rządami. Ja nie poradziłbym sobie z tym. Podziwiam i szanuję każdego, kto decyduje się na rolę dyplomaty, która wymaga, żeby umieć pracować z różnymi opcjami politycznymi i zawsze reprezentować państwo. W moim przekonaniu tak było w pana przypadku. Dziękuję za to. To będzie też miało wpływ na moje głosowanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu przewodniczącemu.

W tej chwili proszę o zabranie głosu pana przewodniczącego Roberta Tyszkiewicza. Następnym mówcą będzie poseł Andrzej Szejna. Proszę.

Poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie ambasadorze, rozpocznę od wyrażenia głębokiej satysfakcji, że to pan Krzysztof Krajewski będzie miał możliwość reprezentowania Rzeczypospolitej na trudnej, wymagającej placówce w Moskwie. Bardzo wysoko oceniam pańskie kompetencje, doświadczenie i też państwową postawę. Sądzę, że to wszystko daje nam gwarancję, że rola ambasadora w Federacji Rosyjskiej znajdzie się wkrótce w jak najlepszych rękach.

Dwa krótkie pytania. Jedno pytanie…Chciałbym też pogratulować panu ministrowi i MSZ świetnej kandydatury. Jedno pytanie – poproszę o kilka refleksji na temat relacji Rosja – Białoruś. Wszyscy wiemy, co dzieje się dziś za naszą wschodnią granicą, u naszego sąsiada. Wiemy, jak istotną rolę odgrywa Rosja w tych wszystkich wydarzeniach, które mają tam miejsce. Sądzę, że niesłychanie istotne jest to, aby przekazywać naszym rosyjskim partnerom, że polskie stanowisko polega na wzmacnianiu wartości demokratycznych, społeczeństwa obywatelskiego, wolności obywatelskich na Białorusi, że nie jest skierowane przeciw komukolwiek, a jedynie nacechowane troską o to, aby społeczeństwo białoruskie miało możliwość samodzielnego decydowania o wyborze swoich władz.

Myślę, że jest niesłychanie ważne, aby cierpliwie i konsekwentnie wyjaśniać naszym rosyjskim partnerom fundamenty i zasady polskiej polityki wobec Białorusi. Chciałbym zapytać o kilka refleksji pana ambasadora, bo oczywiście skala protestów na Białorusi, skala napięcia, którą tam obserwujemy, też determinacji społecznej i obywatelskiej wskazuje, że będziemy z tym kryzysem mieli jeszcze przez długi czas do czynienia i że będzie to naszą dyplomację intensywnie zajmowało.

Druga kwestia, z którą chciałem zwrócić się do pana ambasadora, to kwestia polskiego Sybiru, to jest polskiej historii. Po wielu latach starań w moim rodzinnym Białymstoku powstaje ze wsparciem ministerstwa kultury duża placówka – Muzeum Pamięci Sybiru jako placówka samorządowo-ministerialna o poważnych rozmiarach, która ma dokumentować doświadczenie polskiego Sybiru, jedno z najważniejszych doświadczeń w naszej narodowej historii. Dość powiedzieć, choćby sięgając do II wojny światowej, że to z Sybiru wyszły dwie wielkie polskie armie, więc można powiedzieć, że to było nie tylko doświadczenie tragiczne, lecz także doświadczenie zwycięskie. Wcześniej mieliśmy do czynienia, o czym tutaj kolega poseł już wspominał, z doświadczeniem naukowym, badawczym. Polska pamięć Sybiru to nie tylko martyrologia, to także część naszej kultury, naszej nauki.

Z pierwszych doświadczeń, które Muzeum Pamięci Sybiru ma ze współpracą ze stroną rosyjską, te pierwsze doświadczenia nie wyglądają źle, zwłaszcza jeżeli chodzi o odbiór władz lokalnych republik syberyjskich, okręgów autonomicznych, które mają tam miejsce. Pamięć o Polakach na Sybirze jest w wielu miejscach żywa i w wielu miejscach jest chęć współpracy. Czy pan ambasador widzi tutaj – jeżeli chodzi o dokumentowanie doświadczenia Sybiru, które także było rosyjskim doświadczeniem, nie tylko polskim – możliwość wsparcia polskich naukowców, polskich historyków i polskich muzealników, aby to, co jeszcze jest możliwe do upamiętnienia, także jeśli chodzi o pamiątki materialne, było możliwe do zrealizowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Jeszcze dwóch panów posłów zapisało się do zadania pytań: pan poseł Andrzej Szejna i następnie pan przewodniczący Paweł Zalewski.

Poseł Andrzej Szejna (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, panie marszałku. Panie ambasadorze, zacytował pan Tołstoja. Odwzajemnię się również cytatem: „Ile głów, tyle rozumów, ile serc, tyle rodzajów miłości". Chyba tak dokładnie wygląda dzisiaj to, jeśli chodzi o ocenę naszych relacji z Rosją, ocenę historycznych relacji i przyszłych planów. Tyle właśnie serc i tyle emocji, które wokół tego się obracają, jest niezliczona, chyba nie dotyczy żadnego innego kraju. Tak sobie to wyobrażam.

Natomiast po pierwsze chcę pogratulować Ministerstwu Spraw Zagranicznych pańskiej kandydatury, bo na tak ważny i tak trudny odcinek dyplomacji rzeczywiście dzisiaj Polska decyduje się – za chwilę się być może zdecyduje, ale na pewno również moim głosem – na wysłanie człowieka o ogromnym doświadczeniu i, jak widzę, świetnym planie działania, bardzo koherentnym, jak również powiedział pan przewodniczący Kowal. Jednak zdajemy sobie sprawę z trudności, w jakich pan będzie musiał działać. One mają charakter nie tylko bilateralny, lecz także geopolityczny, geoekonomiczny. Te trudności są rzeczywiście narastające.

Wspomniał pan, że nasze relacje gospodarcze wbrew pozorom nie są adekwatne do poziomu relacji politycznych, bo przecież jesteśmy chyba czwartym partnerem Rosji, jeśli chodzi o wymianę handlową w Unii Europejskiej. To trzeba naprawdę podkreślić. To jest bardzo ważne. Relacje polityczne są jednak na bardzo niskim poziomie. Chyba odbyło się jedno spotkanie ministrów spraw zagranicznych, o ile mnie pamięć nie myli. Więc pytanie jest takie – jak pan widzi szansę zmiany? Rzeczywiście chciałbym, żeby te relacje gospodarcze uległy jeszcze dalszemu polepszeniu dzięki pana aktywności, bo one są kluczowe, ale pojawi się szansa na zmianę relacji politycznych, gdzie mamy oczywiście spór co do polityki i interpretacji historycznej. Wina leży – muszę to z przykrością powiedzieć – głównie po stronie rosyjskiej. Trudno pewne wypowiedzi inaczej traktować niż jako wrogie, ale może uda się coś w jakikolwiek sposób zmienić, choć nasza dyplomacja od wielu, wielu lat, polityka zagraniczna, jeżeli chodzi o relacje z Rosją, wiele kwestii zaniedbywała. Nie tłumaczy to jednak wielu wystąpień rosyjskich, rzekłbym nawet wrogich czy zakłamujących historię, nad czym ubolewam, naprawdę ubolewam, bo chciałbym to widzieć zupełnie inaczej.

Druga sprawa w kontekście geopolitycznym i ekonomicznym. Wspomniał pan również o bezpieczeństwie energetycznym. Jak pan widzi swoją rolę i swoją misję w kontekście dalszego sporu wokół budowy czy rozbudowy, praktycznie na pewno ten projekt się zakończy, mówimy o Nord Stream 2, choć wokół tego jest bardzo poważny spór polityczny, ale osobiście nie wierzę w to, że uda się go w jakikolwiek sposób zatrzymać.

Kolejna sprawa – czy uważa pan, że zmiana na urzędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych – do czego może dojść, przynajmniej jak czytamy doniesienia, badania i nastroje w Stanach Zjednoczonych, gdy ten urząd obejmie Joe Biden – w jakikolwiek sposób wpłynie na układ geopolityczny? Czy dla Polski coś to może oznaczać, dobrego czy złego? Czy wpłynie to na równowagę sił? Czy Stany Zjednoczone w jakikolwiek sposób zmienią swoją politykę wobec Rosji? I co w tej sytuacji? W jaki sposób w tej sytuacji powinna odnaleźć się polska dyplomacja? Co pan jako ambasador w Federacji Rosyjskiej rekomendowałby i co pan uważa za zasadne przy takiej zmianie – gdyby takowa nastąpiła – polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

W tej chwili poproszę o zabranie głosu pana przewodniczącego Pawła Zalewskiego. Czy mamy kontakt? Czekamy na połączenie z panem przewodniczącym Zalewskim.

Ale może zrobilibyśmy tak, bo jest duży zakres pytań, więc może poprosiłbym pana Krzysztofa Krajewskiego o zabranie głosu. Gdy będzie kontakt z panem przewodniczącym, to prosiłbym o przerwanie swojego wystąpienia.

Proszę bardzo.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Federacji Rosyjskiej Krzysztof Krajewski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, serdecznie dziękuję za te pytania, które państwo byli uprzejmi skierować i przedstawić. Jeśli państwo pozwolą, to może zacząłbym od pierwszych pytań pana posła Kamińskiego – formuła Steinmeiera. Panie pośle, szanowni państwo, my jako Polska poprzemy każde rozwiązanie, jeśli ono zostanie zaakceptowane przez Ukrainę. Kwestia obwodów ługańskiego i donieckiego, bo tego dotyczy ta formuła, jest na stole. Natomiast musi to być zaakceptowane przede wszystkim przez Ukrainę.

Mam świadomość, że ta formuła może budzić i budzi pewnego rodzaju wątpliwości, dlatego że w przypadku głosowań, plebiscytów na tych obszarach w tej chwili możemy mieć ogromną wątpliwość, jak opowiedzą się głosujący. Nie chciałbym tego wątku kontynuować, aby nie – może – wskazać, że mam wyraźne podejrzenia.

Jeśli chodzi o Unię Europejską, bez wątpienia musimy działać razem. Polska w ramach Unii Europejskiej musi w stosunkach z Rosją, o tych instrumentach wspominałem, skutecznych instrumentach, oczywiście nie zapominając o naszych interesach, ale z Unią Europejską musimy współdziałać razem.

Narracja historyczna – tu dodam, że mamy w ramach Europejskiej Służby Działań Dyplomatycznych zespół ds. walki z dezinformacją. Musimy być aktywni, reagować na wypowiedzi, oświadczenia przedstawicieli władz rosyjskich, które wymagają szybkiej i jednoznacznej reakcji.

Jeśli można, kwestia nieruchomości. Przejdę w ten sposób płynnie. W latach 70., 80. podpisano umowy na temat nieruchomości dyplomatycznych. Według stanu na dzisiaj wiem, że Polska wywiązała się ze wszystkich swoich zobowiązań, natomiast strona rosyjska – nie. Mamy na stole gotowe propozycje, które zostały przedstawione stronie rosyjskiej, ale pozwolą państwo, że przytoczę, że ostatnie spotkanie ekspertów dotyczące nieruchomości odbyło się w Warszawie równo 31 października 2018 r., strona rosyjska zobowiązała się do przedstawienia rozwiązań. Do tej pory ich nie ma. Oczywiście, dla mnie również jako szefa Protokołu Dyplomatycznego ta kwestia będzie jednym z głównych zadań, aby pilnować zasady wzajemności, która w dyplomacji jest jedną z najważniejszych zasad.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Przepraszam, panie ambasadorze, jest już z nami na łączach pan przewodniczący Paweł Zalewski. Jeżeli pan pozwoli, poprosiłbym o zabranie głosu pana przewodniczącego Pawła Zalewskiego.

Słyszymy się, panie przewodniczący? Bo pana widzimy. Zapraszam pana do zabrania głosu. Nie słyszymy pana. Może potrzebne jest włączenie mikrofonu? Widzimy pana, ale nie słyszymy. Proszę włączyć mikrofon. Nie słyszymy. Nadal nie słyszymy. Czy mamy tutaj jakiś kłopot? Jeżeli nie, to może rzeczywiście poprosilibyśmy przez telefon.

Przepraszam państwa, wydaje się, że technika jest doskonała, ale czasami zawodzi.

Słyszymy pana przez telefon. Proszę mówić. Proszę bardzo.

Poseł Paweł Zalewski (KO):

Mam nadzieję, że w następnym posiedzeniu będę mógł wziąć udział osobiście. Słychać mnie, prawda?

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Słychać pana.

Poseł Paweł Zalewski (KO):

Panie marszałku, szanowni panowie, chciałem serdecznie podziękować panu dyrektorowi Krajewskiemu za prezentację. W moim przekonaniu odpowiedziała ona na wszystkie pytania, które dzisiaj powinniśmy skierować do kandydata na ambasadora Rzeczypospolitej w Rosji, także jeżeli chodzi o położenie akcentów i proporcje. Dziękuje za ten fragment, w którym mówił pan, panie dyrektorze, o konieczności rozwoju stosunków społecznych. To jest bardzo ważna rzecz, szczególnie gdy nie możemy budować relacji

między władzami państw, budowanie więzi między społecznościami, między narodami jest bardzo istotne.

Mam pytanie do pana dotyczące stosunków rosyjsko-chińskich. Jak pan widzi możliwości ich zacieśnienia, szczególnie dalszej współpracy wojskowej, oraz – trochę z drugiej strony – czy widzi pan możliwości, aby spełniło się to, o czym mówi się na Zachodzie i czego bardzo się oczekuje, że Rosja w pewnym momencie może stać się sojusznikiem Zachodu właśnie wobec Chin?

I dwie uwagi wobec ministerstwa. Pierwsza kwestia, panie ministrze, to kwestia pewnej pozycji kandydata. Otóż kandydat Polski w Moskwie powinien mieć niezachwiane wsparcie głównych stronnictw politycznych po to, żeby mieć bardzo silny mandat, aby prowadzić polską politykę wobec Rosji. Dzisiaj, jak pan widzi, opozycja popiera tę kandydaturę. Nie ma żadnych wątpliwości co do jakości kandydatury pana ambasadora Krajewskiego. Ale to państwo w pewnym momencie podważyliście jego mandat, wycofując jego kandydaturę. Rozumiem, że macie świadomość błędu, ale moja prośba jest taka, abyście państwo rozstrzygali wewnętrzne problemy, zanim prezentujecie kandydaturę publicznie, bo to nie sprzyja powadze Rzeczypospolitej, to nie sprzyja sytuacji kandydata na placówce. Dzisiaj na pewno pan Krajewski ma poparcie – mogę mówić w imieniu Koalicji Obywatelskiej – naszego klubu.

Druga kwestia, panie ministrze, może drobna, ale jednak ważna, szczególnie w ustach ministra, który reprezentuje bardzo suwerenistyczny rząd. Otóż, panie ministrze, jest tak, że odznaczenia, które dostaje dyplomata, przyznawane przez obce państwo świadczą raczej o tym, że z perspektywy tego państwa ambasador dobrze służył relacjom dwustronnym. Tak to należy odczytywać. Myślę, że o tym, że pan ambasador dobrze służył Rzeczypospolitej świadczą opinie wszystkich jego przełożonych, z którymi miałem możliwość rozmawiać. To są opinie bardzo dobre. Tak że, panie dyrektorze, życzę panu powodzenia na tej trudnej placówce. Mam nadzieję, że będziemy mogli pana gościć na zaproszenia pana marszałka na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych za jakiś czas, kiedy już pan tę funkcję obejmie, tak abyśmy mogli usłyszeć pana wrażenia z jej sprawowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu przewodniczącemu.

W tej chwili ponownie proszę pana Krzysztofa Krajewskiego o kontynuowanie swojej wypowiedzi.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Federacji Rosyjskiej Krzysztof Krajewski:

Dziękuję bardzo. Teraz piąte pytanie, które pan poseł Kamiński był uprzejmy zadać. Mały ruch graniczny – jak wiemy on został zawieszony ze względu na szczyt NATO. Następnie nie powrócił do swojej wcześniejszej formy. Natomiast chciałbym podkreślić, abstrahując oczywiście od sytuacji związanej z pandemią koronawirusa, która obiektywnie utrudnia w ogóle podróżowanie, że w 2019 r. nasz Konsulat Generalny w Kaliningradzie wydał prawie 88 tys. wiz dla obywateli rosyjskich i, chciałem dodać, wiz, które umożliwiały i umożliwiają, jeśli okoliczności epidemiologiczne na to pozwolą, podróżowanie nie tylko na obszarze przygranicznym, ale również po całym terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Czyli to pokazuje, że ta wymiana i te kontakty społeczne są, bo liczba jest liczbą wymierną.

Jeśli chodzi o kontakty z władzami republik, jestem człowiekiem otwartym i na pewno udam się tam, gdzie będę miał i widział nadzieję na współpracę. Ta otwartość jest również otwartością Rzeczypospolitej. Musimy mieć oczywiście świadomość, że niekoniecznie ta otwartość spotyka się z pozytywną reakcją władz na Kremlu. Ale bez wątpienia, jeśli tylko będą sprzyjające okoliczności, to będę sprzyjać temu, aby kontakty np. między miastami czy między regionami rozwijały się w sposób dobry, właśnie dla zbliżenia społeczeństw Polski i Rosji.

Jeśli mogę, ostatnie pytanie dotyczące odznaczenia litewskiego. Jestem dumny i zaszczycony, że lista odznaczeń, które posiadam, jest dosyć długa. W wielu przypadkach są to – o czym mówił pan minister Wawrzyk – odznaczenia, które otrzymałem na zakoń-

czenie swoich poprzednich misji ambasadorskich. Sprawiają mi one ogromną satysfakcję. W przypadku Litwy była to wizyta kończącej kadencję pani prezydent Grybauskaité. Nastąpiła protokolarna wymiana odznaczeń między przedstawicielami władz litewskich i polskich. Było mi bardzo miło, że dostrzeżono również moje zaangażowanie jako dyrektora Protokołu Dyplomatycznego w zbliżenie i relacje polsko-litewskie.

Jeśli można, to przeszedłbym teraz do kolejnych pytań, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję panu posłowi Siekierskiemu. Jestem oczywiście otwarty na dialog. Bo uważam, że pomimo tego, że sankcje ograniczają w sposób znaczący wymianę handlową, mówiłem w swoim wystąpieniu, potencjał jest. Ten potencjał w miarę uregulowań prawnych, które pozwalają na wzmocnienie tej współpracy, należy wykorzystywać. Ale bardzo dziękuję za deklarację rozmowy i spotkań w taki sposób, abym mógł posiłkować się pańskim doświadczeniem.

Jeśli chodzi o pytanie pana przewodniczącego Kowala, bardzo dziękuję za dobre słowo. To był okres bardzo intensywny mojej misji w Azerbejdżanie. Obserwowałem z bliska zamrożony wówczas konflikt o Górski Karabach. Nie mam wątpliwości, że Rosja ma ogromną rolę w rozwiązaniu tego konfliktu, choć ostatnie spotkania, które odbyły się z inicjatywy Moskwy w październiku tego roku – spotkania ministra Ławrowa z jego odpowiednikami ministrem Bajramowem i ministrem Mnacakanianem – nie przyniosły zadowalającego efektu. Mieliśmy kolejne pod auspicjami Waszyngtonu. Wiemy, że nastąpiło formalnie zawieszenie broni, natomiast wiemy również, że działania wojenne trwają. Jednym zdaniem – myślę, że rola Rosji w przypadku rozwiązania tego konfliktu jest znacząca, bo uważam, że eksplozja tego konfliktu dzisiaj, w ostatnich tygodniach, nie leży w czyimkolwiek interesie, w tym również nie leży w interesie Rosji. Widzimy, obserwując scenę polityczną, reakcje głównych graczy, że ten konflikt jest konfliktem, który rzeczywiście może zagrozić bezpieczeństwu regionalnemu, również bezpieczeństwu energetycznemu, w tym Stanów Zjednoczonych. Nie chciałbym wchodzić w szczegóły, bo dzięki zebranemu przeze mnie skromnemu doświadczeniu z tych 5 lat mógłbym pozwolić sobie państwu powiedzieć więcej.

Panu przewodniczącemu Tyszkiewiczowi również dziękuję za słowo, które bardzo cenię i doceniam. Relacje Rosja – Białoruś. Myślę, że nie mamy wątpliwości, że Rosja odgrywa w polityce białoruskiej ogromną rolę. Sytuacja, która w tej chwili ma miejsce na Białorusi i która, jak sądzę, będzie nadal w obszarze bliskiego i szczegółowego zainteresowania Rosji i również naszego kraju jako sąsiada, powoduje, że Rosja będzie z ogromną wrażliwością przyglądać się temu, co dzieje się w Mińsku.

Prezydent Łukaszenka wielokrotnie deklarował jeszcze przed napięciami, których świadkami jesteśmy, że chce niepodległej i suwerennej Białorusi. My oczywiście też jesteśmy zainteresowani i powtarzamy to panu prezydentowi i Putinowi, i Łukaszence, że Białoruś jest niepodległym suwerennym bytem. Pozostaje nam oczywiście, i to jest bardzo ważne, wspierać to, co jest dla Polski cenne, czyli wartości, którymi kierujemy się w relacjach z państwami. Dla nas ważnym partnerem jest niepodległa i suwerenna Białoruś. Musimy oczywiście, tak jak pan powiedział – ale podkreśliłem słowa cierpliwie i konsekwentnie – tłumaczyć i wyjaśniać nasze stanowisko i oczywiście współpracować w ramach Unii Europejskiej, bo bez tej współpracy trudno sobie wyobrazić wpływ na to, co dzieje się na Białorusi. A nam jako sąsiadowi zależy na tym jak najbardziej.

Jeśli można, polski Sybir, pan był uprzejmy powiedzieć. Słuchając pana, panie pośle, myślałem już o tym, proszę wybaczyć, że pojadę tam szybko. Dlatego że są to miejsca, które dla naszej historii, dla naszego narodu, bez wątpienia miejsca tragiczne, ale też i pozytywne – o czym pan mówił – które powinny być pod szczególną troską i w obszarze naszego zainteresowania jako państwa polskiego. Dodam, że mam taki plan podróży, gdzie uważam, że ambasador Rzeczypospolitej Polskiej powinien w Rosji skierować swoje pierwsze kroki. Te miejsca na Syberii są w moim kalendarzu.

Jeśli mogę dalej – pan poseł Szejna, również bardzo dziękuję za to pytanie i za słowa. Bezpieczeństwo energetyczne, jeśli można, jest to obszar szczególnego mojego zainteresowania, w tym zawodowego. Nord Stream 2 – wiemy że zostało do ułożenia 160 km gazociągu. To niewiele, ale też proszę zauważyć, że zakończenie tej budowy zostało wstrzymane. Praktycznie od 2019 r., od ubiegłego roku, nie ma kontynuacji. Mamy oży-

wioną dyskusję również w Niemczech. Stanowisko regulatora sieci niemieckiej pokazuje, że nie jest to sprawa tak jednoznaczna w tej chwili w Republice Federalnej. Sankcje amerykańskie, które przecież zostały nałożone również na firmy, które zadeklarowały chęć dokończenia – przy pomocy statków, które posiadają – tego gazociągu, nie jest też bez znaczenia. W związku z tym nie chciałbym powiedzieć, czy myślę, że finał będzie taki czy inny, natomiast myślę, że mamy pełną świadomość, że bezpieczeństwo energetyczne to nie tylko bezpieczeństwo dostaw, szlaków, ale to również dywersyfikacja źródeł pochodzenia. W związku z tym w mojej ocenie Nord Stream jako projekt nie broni się, że jest projektem, który wychodzi naprzeciw dywersyfikacji dostaw surowców energetycznych.

Jeśli chodzi o relacje dwustronne, myślę, że przed nami długa droga cierpliwego dialogu, przedstawiania naszych racji, niezgadzania się z narracją pisania historii na nowo. To są warunki, które muszą być spełnione, że nie ma kwestii, których byśmy nie zaakceptowali, jeśli chodzi np. o ocenę historii. One muszą być jednoznacznie postawione, stawiane przez stronę rosyjską. Dzisiaj mamy taką sytuację, że Polska jest obiektem ataków ze strony rosyjskiej, które, jak państwo pamiętają, bardzo wymownie rozpoczęły się pod koniec ubiegłego roku. Dialog polityczny – tak, ale z poszanowaniem prawa międzynarodowego i równorzędności w relacjach dwustronnych.

Jeśli chodzi o politykę Stanów i relacje ze Stanami Zjednoczonymi, proszę wybaczyć, nie chciałbym wchodzić na obszar wyborczy Stanów Zjednoczonych, natomiast widzę i obserwuję, że Rosja przygląda się rozwojowi sytuacji w Stanach Zjednoczonych przed przyszłotygodniowymi wyborami. Wysyła sygnały, choćby dotyczące układu Start, które mogą pokazywać, że Rosja przyjęła postawę wyczekującą. Jeśli można, panie pośle, to w tym miejscu postawiłbym kropkę, jeśli chodzi o te relacje.

Jeśli nie ominąłem, pan przewodniczący Zalewski. Bardzo miło mi i dziękuję za słowa skierowane pod moim adresem. Stosunki z Chinami – uważam, że Rosja będzie wzmacniać te relacje. Prezydent Putin dał temu wyraz na zeszłotygodniowym tradycyjnym, corocznym spotkaniu, konferencji wałdajskiej, gdzie określił je jako bezprecedensowo wysokie, na wysokim poziomie. To jest jednoznaczne, że Rosja będzie starała się budować bliskie stosunki z Chinami, bez względu na interesy czy też różnice, które te państwa dzielą. Nie odważyłbym się nazwać stosunków rosyjsko-chińskich strategicznymi. Może byłbym bardziej skłonny nazwać je stosunkami bliższych…Może użyłbym nawet słowa sojusznicze, natomiast nie wyobrażam sobie sytuacji, przynajmniej dzisiaj, wspólnych bliskich stosunków wojskowych. Myślę, że relacje rosyjskie z Chinami są przeciwwagą dla stosunków w tej chwili, jakie ma Rosja ze Stanami Zjednoczonymi.

To chyba wszystko, jeśli dobrze odnotowałem z państwa strony. Bardzo serdecznie dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję państwu za pytania, które byli państwo uprzejmi skierować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, też odnotowałem, że chyba na wszystkie pytania pan Krzysztof Krajewski odpowiedział. Jeżeli nie będzie więcej pytań, to w takim razie przystąpilibyśmy do głosowania. Ale zanim będziemy głosować, to tradycyjnie już poproszę kandydata na ambasadora i przedstawicieli mediów o opuszczenie na chwilę sali, na ten moment głosowania.

Możemy przystąpić. Tak? A zatem, Wysoka Komisjo, poddaję pod głosowanie kandydaturę pana Krzysztofa Krajewskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Federacji Rosyjskiej.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę oczywiście nacisnąć odpowiedni przycisk.

Czekamy – mniej więcej 1,5 minuty – proszę państwa, ponieważ większość państwa posłów głosuje zdalnie. Dziękuję. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 25 posłów. Wszyscy posłowie byli za, czyli 25 głosów za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Proszę poprosić pana kandydata o powrót.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Krzysztofa Krajewskiego.

Szanowny panie, miło mi poinformować pana, że Komisja pozytywnie zaopiniowała pańską kandydaturę na ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Federacji Rosyjskiej. Gratuluję panu. Mam nadzieję, że – co wynika z dyskusji i znaczenia, wagi spraw postawionych przez państwa posłów – pańska obecność w Moskwie będzie owocowała dobrym rozwojem stosunków polsko-rosyjskich i będzie służyła racji stanu. Dziękuję bardzo.

Czy chciałby pan zabrać głos? Proszę bardzo.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Federacji Rosyjskiej Krzysztof Krajewski:

Panie marszałku, szanowni państwo, serdecznie dziękuję za to poparcie. Deklaruję wolę współpracy z Wysoką Komisją. To dla mnie zaszczyt. Dziękuję za udzielone mi poparcie. Dziękuję państwu bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję panu ministrowi.

Przechodzimy do realizacji punktu drugiego porządku dziennego. Informuję, że stosownie do § 6 ust. 1 uchwały nr 28 prezydium Sejmu z dnia 19 kwietnia 1995 r. w sprawie zasad organizowania doradztwa naukowego na rzecz Sejmu i jego organów postanowiłem rozpocząć procedurę zmierzającą do powołania stałego doradcy Komisji Spraw Zagranicznych w osobie pana dr. hab. Przemysława Piotra Żurawskiego vel Grajewskiego.

Pan prof. dr hab. Przemysław Żurawski vel Grajewski od 1995 r. związany jest z Wydziałem Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie obecnie wykłada w Katedrze Teorii Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa. W czasie swojej bogatej działalności zawodowej i naukowej był również m.in. wykładowcą w Collegium Civitas, ekspertem Centrum Europejskiego Natolin oraz wykładowcą i współpracownikiem Krajowej Szkoły Administracji Publicznej, a także autorem licznych prac naukowych i artykułów z dziedziny polityki międzynarodowej, polityki bezpieczeństwa i historii.

Pan prof. dr hab. Żurawski vel Grajewski współpracuje też z wieloma instytucjami, w tym z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, gdzie doradza obecnemu ministrowi oraz jest członkiem rady Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, a także członkiem Polsko-Ukraińskiego Forum Partnerstwa, które w tej chwili jest chyba w pewnym zawieszeniu, niemniej jednak brał udział do tej pory w pracach tego forum.

Jestem przekonany, że szeroka wiedza i doświadczenie oraz znajomość zagadnień związanych z aktualną problematyką międzynarodową predestynują pana dr. hab. Przemysława Piotra Żurawskiego vel Grajewskiego do pracy w charakterze stałego doradcy naszej komisji.

Proszę państwa, procedura jest, jak wiemy, następująca: najpierw chciałbym przedstawić państwu propozycję, żeby Komisja zwróciła się do marszałek Sejmu, do Prezydium Sejmu o wyrażenie zgody na powołanie stałego doradcy Komisji, przedstawiając państwu potencjalną kandydaturę. Jeżeli Prezydium Sejmu wyrazi zgodę na to, to wówczas na następnym posiedzeniu Komisji przedstawiłbym ponownie tę kandydaturę, żeby szanowna Komisja mogła się odnieść. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, pan poseł Kamiński.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Rozumiem, że jeszcze nie wypada komentować samej kandydatury, bo nie wyrażamy w tym momencie żadnego sprzeciwu…

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Tutaj chodzi bardziej o procedurę – czy Komisja zgodzi się wystąpić do prezydium w sprawie powołania kandydatury.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Jeśli chodzi o to, to byłbym przeciw takiemu wystąpieniu. Czy teraz będziemy to głosować? Na jakiej podstawie teraz będziemy dalej procedować?

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Proszę państwa, Komisja musi podjąć decyzję, a więc poprzez głosowanie. Możemy przez aklamację, gdyby nie było sprzeciwu. Powtarzam. Nie chodzi o konkretnego doradcę, tylko chodzi o sam fakt, żeby Komisja miała do dyspozycji stałego doradcę w sprawach polityki zagranicznej. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Pan się sprzeciwia. Pan zapowiada…

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Rozumiem, że ta funkcja jest pod pana Przemysława Żurawskiego vel Grajewskiego. Więc sprzeciwiam się po prostu tej kandydaturze, nie samemu faktowi powołania doradcy.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

W takim razie, jeżeli pan będzie głosował, to proszę mieć świadomość, że jeżeli Komisja przychyliłaby się do mojego głosu, to głosowałaby w sprawie zwrócenia się do Prezydium Sejmu o wyrażenie zgody i powołanie pana Żurawskiego vel Grajewskiego na doradcę Komisji, a więc także w konkretnej sprawie personalnej.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan poseł Paweł Zalewski. Proszę bardzo. Łączymy się z panem posłem Pawłem Zalewskim. Chyba spróbujemy ponownie tak jak poprzednio, przez telefon.

Jeszcze tylko dopowiem co do proceduralnych stron. Jeżeli Komisja przychyli się do tej propozycji, wówczas na następne posiedzenie Komisji zaprosilibyśmy pana prof. Żurawskiego vel Grajewskiego i poprosilibyśmy o przedstawienie się. Wówczas po rozmowie, dyskusji, tak jak z kandydatem na ambasadora, Komisja głosowałaby nad decyzją, czy przyjmuje pana Żurawskiego vel Grajewskiego na doradcę stałego Komisji. Taka to jest dość skomplikowana, podwójna procedura. Dwustopniowa, ale to wynika z decyzji, o których wcześniej mówiłem.

Pan przewodniczący Paweł Zalewski, proszę bardzo.

Poseł Paweł Zalewski (KO):

Dziękuję bardzo, panie marszałku. Rozumiem doskonale pana intencje. Jest taka możliwość, właściwie zawsze była, nie zawsze z niej korzystano, aby Komisja miała swojego doradcę. Tak więc rozumiem pana wniosek.

Mam dwie wątpliwości, czy też dwie kwestie. Pierwsza – znając pana Przemysława Żurawskiego vel Grajewskiego, ceniąc jego dorobek naukowy, chociaż w wielu kwestiach publicznie się nie zgadzaliśmy, ale tak czasami bywa. Pan marszałek poinformował nas, że kandydat jest dzisiaj – w tym momencie – doradcą ministra spraw zagranicznych. Otóż myślę, że jest w tym jednak pewien problem. Komisja jednak ma być ciałem niezależnym, niezależnie od tego, jak powiązana jest większość rządowa z rządem, jednak Komisja powinna być organem niezależnym. Przyznam, że dla mnie jest to problematyczne, aby ta sama osoba jednocześnie doradzała ministrowi i Komisji Spraw Zagranicznych. To po pierwsze. Niezależnie, powtarzam raz jeszcze, od oceny pana Przemysława Żurawskiego vel Grajewskiego.

Druga kwestia – jesteśmy w szczególnej sytuacji, jesteśmy dosyć podzieleni. W Sejmie, w tej Komisji szczęśliwie mniej. Ale czy nie należałoby, panie marszałku, rozpatrzeć sytuacji, w której byłoby dwóch doradców Komisji. Wtedy wydaje mi się, że sytuacja, w której moglibyśmy polegać na dwóch może różnych – z punktu widzenia poglądów, doświadczeń – osobach, byłaby korzystna dla prac Komisji. Czy pan marszałek rozważyłby wystąpienie do prezydium Sejmu z wnioskiem o powołanie dwóch doradców Komisji? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście, teraz mamy taką sytuację, że działamy w oparciu o uchwałę, o której wcześniej mówiłem, podjętą jeszcze w 1995 r. przez Prezydium Sejmu, która mówi o jednym doradcy dla każdej komisji. Ale nie ukrywam, że uważam, jestem zwolennikiem współpracy z różnym – możliwie jak najszerszym – gronem specjalistów w danej dziedzinie. Przychyliłbym się do, jak rozumiem, pańskiej sugestii, propozycji, żeby wystąpić do Prezydium Sejmu o zmianę tej uchwały. To jest, proszę

państwa, do przedyskutowania przez szanowną Komisję. Niekoniecznie nawet dwóch, może być więcej doradców.

Ministrowie mają gabinety polityczne w każdym rządzie, wieloosobowe. Szanowna Komisja, tym bardziej że reprezentuje najważniejsze frakcje w naszym życiu publicznym, zasiadające w polskim parlamencie, może mieć także do dyspozycji doradców, przynajmniej w moim przekonaniu. Mógłbym tutaj wystąpić. Jeżeli nie będzie uwag z państwa strony, to chętnie wystąpiłbym do prezydium, do pani marszałek, z taką propozycją o wyrażenie zgody na powołanie więcej niż jednego doradcy. Ilu – to może nie precyzowałbym dokładnie, ponieważ to jest kwestia do rozpatrzenia.

Czy państwo w kwestii liczby doradców widzieliby taką możliwość?

Panie przewodniczący, nikt z państwa posłów nie zgłasza uwag w tej sprawie, a więc mógłbym wystąpić również w imieniu Komisji z taką propozycją. Więc to byłaby druga propozycja, przy założeniu, że pierwszą szanowna Komisja także zaakceptuje. Rozumiem, że jeżeli będzie akceptacja, to zrobimy.

Proszę państwa, w takim razie będziemy chyba musieli przegłosować. Jeżeli nikt z państwa nie chce już zabrać głosu, poddaję pod głosowanie wniosek, który państwu przedstawiłem.

Kto z państwa posłów jest za zwróceniem się do Prezydium Sejmu o zgodę na powołanie stałego doradcy Komisji w osobie pana dr. Przemysława Piotra Żurawskiego vel Grajewskiego? I jednocześnie… Czy to osobne głosowanie byśmy zrobili? I jednocześnie o zwrócenie się do marszałek Sejmu i Prezydium Sejmu o wyrażenie zgody… Osobne. Dobrze, to w przypadku pana Żurawskiego vel Grajewskiego. Kto z państwa posłów jest za? Proszę nacisnąć przycisk i podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę nacisnąć odpowiednie guziki.

Dziękuję. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 22 posłów. Za było oddanych 18 głosów, przeciw – 2, wstrzymało się 2 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła pierwszy wniosek.

Natomiast drugi wniosek – zapytam państwa o to, jeżeli będzie głos sprzeciwu, poddam pod głosowanie, a jeżeli nie, to wówczas zapiszemy, że Komisja przyjęła bez głosu sprzeciwu zwrócenie się do marszałek Sejmu, aby Prezydium Sejmu wyraziło zgodę na powołanie w Komisji Spraw Zagranicznych więcej niż jednego stałego doradcy. Jeżeli będzie zgoda, to wówczas będziemy się zastanawiali, kto nim będzie. Więcej niż jednego…

Nie słyszę sprzeciwu. Rozumiem, że taki wniosek także przyjęliśmy. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do trzeciego punktu porządku dziennego. We wrześniu tego roku w Wilnie miało miejsce bardzo interesujące wydarzenie, o którym – jak sądzę – warto szerzej poinformować członków Komisji. Dlatego też zaprosiłem na nasze dzisiejsze posiedzenie pana Jana Malickiego, dyrektora Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, który przedstawi nam szczegółowe informacje i konkluzje tego wileńskiego spotkania.

Czy z panem dyrektorem Janem Malickim mamy kontakt? Jeżeli tak, to bardzo proszę pana dyrektora o zabranie głosu.

Dyrektor Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego Jan Malicki:
Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):
Dzień dobry. Proszę bardzo.

Dyrektor Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego Jan Malicki:
Panie marszałku, panie przewodniczący, szanowni państwo…

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):
Mam pytanie, czy pan może głośniej mówić?

Dyrektor Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego Jan Malicki:
Tak.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):
Proszę bardzo.

Dyrektor Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego Jan Malicki:

Panie marszałku, panie przewodniczący, szanowni członkowie Komisji, dziękuję za zaproszenie. To było forum, które miało nazwę „konferencja", forum, które miało być na pierwszy rzut oka tylko spotkaniem intelektualistów w Wilnie. Nawet wahałem się, czy jechać w tych czasach. Na szczęście pojechałem. To było 24 września tego roku. Miejscem konferencji był Pałac Prezydencki. Okazało się, że sama nazwa, że to jest spotkanie intelektualistów, była mocno myląca. Ponieważ okazało się, że to był wstęp do przedstawienia szerszego projektu. Miejsce odbywania konferencji, czyli Pałac Prezydencki, jest tu zupełnie nieprzypadkowe, co zaraz również wyjaśnię.

Nazwa „Lubelska Czwórka" oczywiście nawiązuje do dwóch projektów. Pierwszego, czyli tej umowy nazwanej „Trójką Lubelską", w sierpniu czy wrześniu podpisanej przez ministrów spraw zagranicznych Polski, Litwy i Ukrainy, dotyczącej współpracy wojskowej. Natomiast druga idea, do której projektodawca litewski nawiązuje w swoim projekcie… To dlatego „Lubelska Czwórka", że to jest nawiązanie do unii lubelskiej, której 450. rocznicę obchodziliśmy w zeszłym roku. Żeby to symbolizować, autorzy, organizatorzy przygotowali folder konferencji w czterech językach, logo bardzo dobre graficznie itd.

Dlaczego mówię, że dość szybko okazało się, że to jest coś więcej niż spotkanie intelektualistów z różnych krajów? A dodam, że brali w tym udział profesorowie, działacze kulturalni, społeczni, także publicyści z Litwy, Polski, Ukrainy i Białorusi. Oczywiście, z Białorusi to byli niezależni działacze z kręgów raczej opozycyjnych. Dlaczego, jak mówię, szybko okazało się, że to nie chodzi o spotkanie intelektualne? Pokazała to, bardzo dobra zresztą, wypowiedź litewskiego ministra spraw zagranicznych Linasa Linkevičiusa, z którego… podobnie nota bene jak i list prezydenta Nausėdy, odczytany na samym początku, z którego wyszło, że strona litewska chciałaby owszem utrzymać regularne spotkania – takie dyskusje profesorskie – ale że celem głównym tego projektu jest doprowadzenie do stworzenia platformy politycznej. Może coś na kształt Wyszehradu, ale wiemy doskonale, ile lat kształtował się Wyszehrad, więc wiadomo, że ten format, gdyby się utrzymał, musiałby obrosnąć w tradycję i strukturę współpracy. W każdym razie plan litewski jest taki, żeby to była współpraca na poziomie prezydentów. Wiem, że prezydent Nausėda planuje w tej sprawie… wystąpi do prezydenta Dudy. Na poziomie ministrów spraw zagranicznych, czyli Linas Linkevičius i minister Rau. Na poziomie premierów. Na poziomie marszałków Sejmu oraz na poziomie przewodniczących Komisji Spraw Zagranicznych.

Gdyby pan przewodniczący zapytał, dlaczego w takim razie jeszcze niczego nie dostał, to przyczyną oczywistą jest to, że były wybory na Litwie, tam wszystko dopiero się organizuje, ale wedle mojej wiedzy taki krok ze strony litewskiego Sejmu będzie.

W czym widziałbym zaletę i wartość tego projektu, że aż namawiałem pana przewodniczącego Komisji, żeby mieć możność państwu posłom członkom Komisji to przedstawić? Otóż widzę w tym dwie czy trzy zalety. Zaleta pierwsza, która legła u podstaw tworzenia tego forum i tego spotkania, była taka, żeby trzy kraje regionu zebrały się w tej chwili, by ustalać sposób pomocy dla białoruskiego społeczeństwa domagającego się wolności i wolnych wyborów oraz mówić o skutecznym pomaganiu Białorusi. To jest taki cel – można powiedzieć – krótkoterminowy. Zresztą te planowane spotkania ministrów, marszałków czy premierów miałyby według tego, co tam mówiliśmy, wyglądać tak, że przy spotkaniu ministrów czy premierów są cztery krzesła, ale są trzy zajęte, ponieważ demonstracyjnie to czwarte krzesło dla ministra czy premiera Białorusi ma symbolicznie czekać na demokratyczne wybory i demokratycznie powołany, uznany w sensie międzynarodowym rząd
i parlament. To oczywiście miałoby dotyczyć również parlamentu. A w sensie długoterminowym, taki cel długoterminowy, jak wspomniałem, to jest próba stworzenia platformy czterech krajów regionu dla współpracy, najpierw w sprawach białoruskich, a potem współpracy szerszej.

Jakie widzę zalety w tym pomyśle? Jest ich kilka. Zaleta pierwsza jest związana z Trójmorzem. To brzmi zaskakująco, zaraz wyjaśnię. Otóż Polska nie jest w stanie realnie poprzeć zabiegów ukraińskich o przyłączenie do Trójmorza, a to z kilku przyczyn. Przede wszystkim dlatego, że inni członkowie tego, rzekłbym, konsorcjum poli-

tyczno-gospodarczego są temu przeciwni. A po wtóre – ono jest w sposób jednoznaczny i klarowny ograniczone do krajów Unii Europejskiej. I w tym nota bene ja sam widzę ogromną zaletę. Każda zmiana tego układu prawno-politycznego groziłaby samemu Trójkątowi. Zatem stworzenie takiej platformy, w której Polska brałaby udział, nowej platformy regionalnej, w której Ukraina byłaby jednym z czterech filarów, ale bardzo ważnym filarem, byłoby gestem pozytywnym, pozytywnym krokiem ze strony Polski dla wciągania Ukrainy w bardzo poważną regionalną grę międzynarodową.

Druga zaleta, którą tu widzę, jest taka, że to w sposób oczywisty nawiązuje do intelektualnych tradycji dawnej Rzeczypospolitej, w której, powiedzmy, kawałkami było więcej krajów niż te cztery, ale te cztery były w większości lub całości częścią dawnej Rzeczypospolitej. Tu ogromna zaleta polega na tym, że to jest projekt litewski, a nie polski, bo gdyby to zgłosili Polacy, to zaraz mogłyby powstać głosy na Litwie czy na Ukrainie, że Polska chce odbudowywać dawną Rzeczpospolitą.

Zatem kończąc ten opis, chciałbym dodać jeszcze, że jeśli po tych skomplikowanych wyborach na Litwie powstanie ten sojusz, ta koalicja wyborcza, o której wiemy, czyli Związek Ojczyzny z Ruchem Liberałów, i rzeczywiście premierem zostanie pani Ingrida Šimonytė, to jest to osoba, która dodatkowo jeszcze dawałaby gwarancję wzmocnienia tego typu myślenia litewskiego, ponieważ wiemy doskonale – i z jej postawy politycznej, i z czasów, kiedy kandydowała na prezydenta Litwy – że jest niezwykle otwartą osobą w kierunku Polski, nie tylko dlatego, że miała dziadków Polaków, ona sama mówi, że miała Polaków, jednoznacznie określa, że w jej rozumieniu Polska miałaby być głównym sojusznikiem Litwy itd.

Kończąc, z zadowoleniem i zaciekawieniem wysłuchałem tamtejszych obrad. Litwini są zdeterminowani, żeby iść w tym kierunku, i osobiście bardzo zachęcałbym pana marszałka jako przewodniczącego Komisji i państwa członków Komisji do pozytywnego podejścia do tego projektu. Zresztą obecny – nie wiem, czy jeszcze jest na sali – pan poseł Kowal był uczestnikiem tego forum i ewentualnie może uzupełnić moją wypowiedź. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi.

Pana przewodniczącego Kowala już nie ma, ale potwierdzał swój udział i gdyby był, na pewno zabrałby głos.

Proszę państwa, wysłuchaliśmy krótkiej, niestety, informacji. Rozumiem, że ze względów także i czasowych, ale, wydaje mi się, o bardzo ciekawej i interesującej inicjatywie, którą bym szanownej Komisji, również przyłączając się do głosu pana dyrektora Malickiego, polecił, zachęcając, żebyśmy się w tę inicjatywę jakoś zaangażowali. Jak – to już jest sprawa otwarta.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan dyrektor Malicki jeszcze. Proszę bardzo.

Dyrektor Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego Jan Malicki:

Chciałbym, odpowiadając na stwierdzenie pana marszałka, przewodniczącego, że krótko, zrobiłem to świadomie krótko, ale oczywiście jestem gotów odpowiedzieć na pytania obecnych i nieobecnych posłów członków Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan przewodniczący Robert Tyszkiewicz.

Poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Bardzo serdecznie witam pana dyrektora. Dołączam się do tej opinii, że inicjatywa jest wielce interesująca i cenna. Każdy format multilateralnej współpracy w tej przestrzeni naszego wschodniego sąsiedztwa należy uznać za niesłychanie cenny. Wydaje mi się, że ten ma również szansę takim się stać. Ale oczywiście to będzie wymagało naszej aktywności.

Uważam, że warto w ten projekt włączyć się odważnie z naszymi pomysłami, inicjatywami. Mamy w tym zakresie wiele możliwości. Mamy też ogromny dorobek. Sądzę,

że warto rozważyć możliwość zaproszenia naszych partnerów na kolejną konferencję do Polski, gdzie nasza Komisja Spraw Zagranicznych, np. polski Sejm mógłby być jej gospodarzem. Sądzę, że warto tutaj… Jak włączać się, to na poważnie i – że tak powiem – z właściwym Polsce wymiarem. Tak że dziękuję panu dyrektorowi za informację, panu marszałkowi za włączenie tej informacji do programu naszej komisji.

Jestem przekonany, że wszystkie środowiska parlamentarne będą włączać się w prace tego nowego formatu, bardzo cennego, bardzo, jak mówię, ciekawego. Zgadzam się też głęboko z panem dyrektorem, że ten format jest w swoim bardzo początkowym stadium, tym bardziej warto być aktywnym, aby go kształtować, aby on budował się zgodnie z polską racją stanu, z naszym punktem widzenia, aby, mówiąc wprost, w tym najważniejszym momencie tworzenia, powstawania, określania tego formatu, żebyśmy byli aktywnym jego uczestnikiem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos?

Czy moglibyśmy zrobić tak. Rozumiem, że – chociaż nie głosujemy – ale że zainteresowanie ze strony Komisji byłoby włączeniem się w tę inicjatywę, to proponowałbym następującą rzecz. Pana dyrektora Jana Malickiego poprosiłbym o przygotowanie na następne nasze posiedzenie – kwestia terminu do uzgodnienia – propozycji zakresu i propozycji tematycznych działań, może nawet propozycji jakiegoś planu działania, zakresu i planu działań, także merytorycznych. Państwa posłów z naszej komisji również chciałbym prosić o takie propozycje. Rozumiem, że wówczas zebralibyśmy je, jakoś porządkując, i przeprowadzilibyśmy jakąś wstępną rozmowę, dyskusję, by taki program pracy przyjąć.

Wydaje mi się, że te dwa argumenty, które pan dyrektor podał, kwestia Trójmorza i nawiązania do wielkiego dziedzictwa Rzeczypospolitej Obojga czy Wielu Narodów, są niezwykle ważne, ale także sprawa wymiany informacji czy dzielenia się swoim doświadczeniem w związku z aktualnymi kwestiami, z którymi mamy do czynienia, m. in. jeśli chodzi o wszelkie konsekwencje kryzysu zdrowotnego i innego, z którymi na bieżąco wszystkie nasze kraje mają do czynienia. I ta kwestia, którą pan poruszył – zastanowienie się, jak najbardziej skutecznie i racjonalnie, ale przy zachowaniu roztropności, wspierać rozwój społeczeństwa czy to, co dzieje się na Białorusi, żebyśmy mieli sąsiada przewidywalnego, myśląc również w kategoriach politycznych.

Czy pan dyrektor przygotowałby taki plan? Proszę bardzo.

Dyrektor Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego Jan Malicki:

Tak, panie przewodniczący. Naturalnie, przygotuję taką propozycję planu działań. To jest rzecz pierwsza. Pozwolę sobie – nawiązując do wypowiedzi posła Tyszkiewicza i obu wypowiedzi życzliwych panów posłów – pójść tym tropem i będę namawiał pana przewodniczącego Komisji do tego, żeby rzeczywiście zorganizować drugie spotkanie w Polsce. Zresztą Litwinom bardzo zależy na tym, żeby to drugie było w Polsce. To również byłby dobry sygnał dla Litwinów, że poważnie traktujemy pomysł, i dla Ukraińców, których już moglibyśmy w to wciągać. Wtedy pozwolę sobie, wychodząc od tej dyskusji wileńskiej, zaproponować trzy, cztery główne tematy na debatę na to posiedzenie warszawskie.

Oczywiście, zdajemy sobie sprawę, że posiedzenie warszawskie – w sensie stacjonarnym – zależy od biegu zakażeń zdrowotnych. Więc raczej musimy brać pod uwagę, od razu proponuję brać pod uwagę, żeby to drugie posiedzenie zrobić, nawet jeśli ono będzie online, ale to w sensie symbolicznym jest ważne, żeby ta sprawa ruszyła. Podobnie, ogromnie zależałoby mi i bardzo rekomendowałbym, aby doszło do kontaktu obu przewodniczących Komisji Spraw Zagranicznych. Nawet na zasadzie poinformowania przez pana marszałka, że na posiedzeniu przedstawiono informację i że pan jest zainteresowany. Nawet na tej zasadzie.

I na koniec moje pytanie uprzedzające – czy wynikiem tej dyskusji może być uprawnienie mnie do wstępnej informacji, że Komisja byłaby zainteresowana, jeszcze zanim… Bo oni się organizują, to wszystko… Mówię o poinformowaniu nie Sejmu, bo tu nie mam uprawnień, lecz naukowego organizatora ze strony litewskiej, którym były dwie osoby

znane panom dobrze, mianowicie prof. Nikżentaitis, przewodniczący Litewsko-Polskiego Forum im. Giedrojcia, oraz prof. Andrzej Pukszto, Polak litewski, bardzo znany człowiek, do tego roku kierownik Katedry Politologii na Uniwersytecie Kowieńskim. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu dyrektorowi.

Ja ze swej strony nie mam uwag. Jeżeli państwo nie mają uwag, ewentualnie dodatkowych sugestii, to proszę, panie dyrektorze, działać, bo to moim zdaniem jest jak najbardziej właściwy kierunek i forma powiadamiania także naszych partnerów z innych państw, nie tylko litewskich. Tutaj wydaje mi się, że ta kwestia jest jak najbardziej otwarta, z tym że gdyby Komisja miała się zaangażować, to najpierw musielibyśmy przedyskutować ten plan, program. Natomiast ze swojej strony mogę powiedzieć, że będę zachęcał prezydium Komisji i marszałek Sejmu do tego, żeby Sejm czy też nasza Komisja przygotowała możliwie jak najszybciej takie spotkanie w Polsce. Bo to jest pomysł bardzo dobry.

Przy okazji jeszcze poinformuję państwa – bo nie było okazji – że odbyło się parę tygodni temu spotkanie online organizowane, przygotowane przez mojego poprzednika, obecnie pana ministra Zbigniewa Raua, spotkanie przewodniczących Komisji Spraw Zagranicznych Grupy Wyszehradzkiej i państw bałtyckich z udziałem ministrów spraw zagranicznych Rzeczypospolitej i Łotwy oraz z udziałem marszałków Sejmu Estonii i Łotwy. Parogodzinna dyskusja o najważniejszych sprawach, które nurtują gremia parlamentarne naszej siódemki. Bardzo ciekawe propozycje.

W związku z tym, że Polska ma prezydencję w Grupie Wyszehradzkiej do lipca przyszłego roku, a w lutym będziemy obchodzić 30-lecie powstania Grupy Wyszehradzkiej – tej współczesnej, XX-wiecznej – to zapowiedzieliśmy, umówiliśmy się, że będziemy starali się zorganizować w najbliższych miesiącach właśnie ponowne spotkanie już z organizacją warszawską, polską. Ta inicjatywa sąsiaduje czy współdziała z propozycją złożoną przez pana dyrektora. Wydaje mi się, proszę państwa, że będziemy mogli na następnym posiedzeniu Komisji przedstawić państwu propozycje, zachęcając do zaangażowania się.

Ja ze swej strony miałem tyle informacji dla państwa. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Jeżeli nie, to czekamy, panie dyrektorze, na informacje i propozycje. Dziękuję panu dyrektorowi Janowi Malickiemu za to działanie.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.